

TPS, Moje miejsce (prod. Tytuz)

Często jak outsider w tym całym biznesie
Tu typowo tak się czuję rewiruję po osiedlu
Zamiast jechać na eventy z koleżkami skręty
Szacunek na ulicy nad banią krążą sępy
Zamknięta głowa nie na muzę a na typów
Logo, samarka, narkotyk na luziku
Na własną rękę z podziemia do legalu
Dosłownie z podziemia co w oknach masz kraty
Miejsce wywalczyłem wagi ciężkiej rymem
Wkradłem się na rynek jak na kwadrat i tak płynie czas
Doświadczenie łapię, duże kilometry w trasie
Na scenie uczucie jak pigułę zjesz na jazdę
To jest moje miejsce właśnie sam tego chciałem
To jedyna rzecz której robić nie przestałem
Alkohol, narkotyki, pucha mi nie dały rady
Duże chłopy przyjeżdżały, ten świat jest mały

To jest moje miejsce
Nie oddam nikomu
Za długo nie miałem
Żeby oddać to komuś
Hartowany problemami
Nauczyłem się je znosić
Tak jak ból i cierpienie
Co przez nie miałem dosyć

To jest moje miejsce
Nie oddam nikomu
Za długo nie miałem
Żeby oddać to komuś
Hartowany problemami
Nauczyłem się je znosić
Tak jak ból i cierpienie
Co przez nie miałem dosyć

Hartowany przez to bagno
Biegnę ile sił mam w nogach
Yuma albo Deal teraz rap moją drogą
Do przodu, do góry, ekipa wciąż ta sama
Mamy możliwości na terenie tego kraju
I za miedzą i za kratą
Dla niektórych tylko baton
Gdzieś mam co myślą, porównajmy się wypłatą
Sam sobie wypłacam, można to tak w sumie nazwać
Tak jak pensje w firmie, u nas wyższy jest standard
Petardę jak wjeżdża to rozrzucam jednodniowo
Piątkę muszę mieć, dwójkę przytnę jak chcą sporo
Ostatnio sportowo, na [] u Bartka
Wylewam siódme poty, jakby przyszła jakaś walka
Trzeszczy walkie-talkie, ziom uciekli z tamtej strony
Po bandytach nie ma śladu, niech se szuka pies
Hobby i Mamona idealne połączenie
To jest moje miejsce, zapraszam Was do siebie

To jest moje miejsce
Nie oddam nikomu
Za długo nie miałem
Żeby oddać to komuś
Hartowany problemami
Nauczyłem się je znosić
Tak jak ból i cierpienie
Co przez nie miałem dosyć

To jest moje miejsce

Nie oddam nikomu
Za długo nie miałem
Żeby oddać to komuś
Hartowany problemami
Nauczyłem się je znosić
Tak jak ból i cierpienie
Co przez nie miałem dosyć